



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Karol Nawrocki

Warszawa, dnia 12 lutego 2026 r.

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej

### **Wniosek**

Na podstawie art. 122 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. **odmawiam podpisania ustawy z dnia 9 stycznia 2026 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw.**

Odmowę podpisania ustawy motywuję następującymi względami.

### **Uzasadnienie**

Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 23 stycznia 2026 r., w trybie art. 122 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. przedstawił mi do podpisu ustawę z dnia 9 stycznia 2026 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw.

Ustawa została uchwalona z przedłożenia poselskiego (druk sejmowy nr 1346). Senat uchwałą z dnia 21 stycznia 2026 r. przyjął ustawę bez poprawek.

Należy zaznaczyć, że Marszałek Sejmu przed skierowaniem do pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy zarządził udostępnienie projektu w Systemie Informacyjnym Sejmu w celu przeprowadzenia konsultacji społecznych. W konsultacjach społecznych

dotyczących poselskiego projektu ustawy o nadaniu śląszczyźnie statusu języka regionalnego **wzięło udział 35 osób<sup>1</sup>.**

**Ustawa uznaje etnolekt śląski za język regionalny w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. z 2017 r. poz. 823 oraz z 2025 r. poz. 1021).**

Mając na uwadze, że celem ustawy jest uznanie etnolektu śląskiego za język regionalny, w niniejszym wniosku najpierw odniosę się do obowiązujących przepisów prawnych regulujących status języków w Polsce, a następnie przytoczę wnioski płynące z opinii ekspertów.

Chciałbym także podkreślić, że **nie wyrażam zgody na dezawuowanie, ignorowanie, czy podważanie znaczenia wiedzy lingwistycznej w odniesieniu do statusu etnolektu śląskiego. Wykluczenie merytorycznej dyskusji lingwistycznej obniża standardy debaty naukowej i publicznej.** Nie akceptuję nieuzasadnionej merytorycznie krytyki naukowców i badaczy, filologów, językoznawców, dialektologów, slawistów, historyków języka oraz socjolingwistów. Powyższe odnosi się zarówno do badaczy, którzy uważają że etnolekt śląski jest dialektem języka polskiego, a więc nie spełnienia warunku ustawowego, aby uznać go za język regionalny, jak i do badaczy, którzy aprobują próby nadania etnolektowi śląskiemu statusu języka regionalnego. **Analiza dotycząca etnolektu śląskiego nie powinna funkcjonować w dyskursie naukowym jako zagadnienie polityczne. Wymiana poglądów nie powinna prowadzić do polaryzacji środowiska naukowego. Dyskusja powinna być prowadzona na płaszczyźnie naukowej przy zastosowaniu właściwych metod, technik i narzędzi badawczych.**

Jak zauważa konstytucjonalista prof. W. Skrzydło „Konstytucja podejmuje i rozstrzyga problem języka urzędowego, a także problem językowy mniejszości narodowych zamieszkujących na terytorium Rzeczypospolitej. W kwestii pierwszej rozstrzygnięcie jest jednoznaczne - istnieje w Polsce jeden tylko język urzędowy, a jest nim język polski. W tym języku funkcjonują wszystkie organy państwowe, wydawane są akty prawne, toczy się życie publiczne. Druga sprawa to kwestia prawa mniejszości narodowych. Zgodnie z ratyfikowanymi przez Polskę umowami międzynarodowymi zabezpieczone zostały prawa mniejszości, bowiem państwo zapewnia poszanowanie ich praw do nauczania rodzimej kultury i prowadzenia szkół

---

<sup>1</sup>Zob. Wyniki konsultacji społecznych w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw (ankieta, uwagi i komentarze), [https://www.sejm.gov.pl/Seim10.nsf/agent.xsp?symbol=KONSULTACJE\\_WYNIKI&NrProjektu=RPW/17082/202](https://www.sejm.gov.pl/Seim10.nsf/agent.xsp?symbol=KONSULTACJE_WYNIKI&NrProjektu=RPW/17082/202)

z ich językiem narodowym. Prawa te gwarantuje mniejszościom narodowym także art. 35 Konstytucji<sup>2</sup>."

Zgodnie z art. 27 Konstytucji RP w Rzeczypospolitej Polskiej językiem urzędowym jest język polski. Przepis ten nie narusza praw mniejszości narodowych wynikających z ratyfikowanych umów międzynarodowych. Należy zaznaczyć, że art. 27 Konstytucji RP został zamieszczony w Rozdziale I Rzeczpospolita, który zawiera regulacje mające zasadnicze znaczenie dla kształtu ustrojowego państwa polskiego oraz statusu jednostki. Odnosi się do najważniejszych zasad ustrojowych państwa, a procedura zmiany Rozdziału I jest chroniona szczególnym trybem zmiany (zob. art. 235 Konstytucji RP).

Jak zauważa prof. K. Kubaj „Język polski należy postrzegać przy tym jako element narodowej tożsamości i dobro narodowej kultury, których ochrona, w ramach strzeżenia dziedzictwa narodowego, należy do jednego z głównych celów państwa<sup>3</sup>.". Prof. J. Trzeciński oraz prof. M. Wiącek, podkreślając powinność strzeżenia dziedzictwa narodowego, zwracają uwagę na ochronę odmian języka polskiego, w tym etnolektów, wskazując iż „**Pojęcie «język polski», użyte w art. 27 konstytucji, obejmuje różnego rodzaju dialekty, regionalizmy czy gwary, występujące na różnych obszarach RP. Ochrona i przeciwdziałanie zanikowi tego typu odmian języka polskiego jest obowiązkiem państwa, wynikającym m.in. z powinności strzeżenia dziedzictwa narodowego** (art. 5 konstytucji; zob. też art. 3 ust. 1 pkt 4 ustawy o języku polskim). Obowiązek ten należy też postrzegać w kontekście zamieszczonego w preambule konstytucji zobowiązania, «by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponadtysiącletniego dorobku»<sup>4</sup>.". Jak zaznacza prof. P. Tuleja „Formuła przyjęta w art. 27 zdanie pierwsze Konstytucji nie tylko uznaje język polski za język urzędowy, ale też wyklucza uznanie jakiegokolwiek innego języka za taki język (LG II, t. I, s. 639). Reguły tej nie zmienia wyrażona w art. 35 ust. 1 i 2 Konstytucji wolność zachowania i rozwoju własnego języka przez mniejszości narodowe (WSA w Warszawie-II SA 2339/03)<sup>5</sup>.". Z kolei postanowienie zawarte w art. 27 zdanie drugie Konstytucji RP jak wskazuje prof. B. Banaszak „Nie stanowi wyjątku od zasady ustanowionej w art. 27 zd. 1 i nie oznacza możliwości dopuszczenia jako języka urzędowego języka innego niż polski. Stanowi zaś - jak słusznie zauważa J. Trzeciński - «przepis gwarancyjny wobec praw mniejszości narodowych w Polsce,

---

<sup>2</sup> W. Skrzydło [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. VII, Warszawa 2013, art. 27, LEX.

<sup>3</sup> K. Kubaj [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, wyd. I, 2016, art. 27, LEGALIS.

<sup>4</sup> J. Trzeciński, M. Wiącek [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I*, wyd. II, Warszawa 2016, art. 27, LEX.

<sup>5</sup> P. Tuleja [w:] P. Czarny, M. Florczak-Wątor, B. Naleziński, P. Radziejewicz, P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2023, art. 27, LEX.

w tym wobec prawa do posługiwania się językiem ojczystym» (tak J. Trzcíński, Omówienie art. 27, [w:] L. Garlicki (red.), Konstytucja). Gwarancje te rozwija art. 35 oraz ustawy regulujące prawa mniejszości narodowych i etnicznych, a zwłaszcza ustawa z 6.1.2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym<sup>6</sup>.

Należy zwrócić uwagę, że Konstytucja RP ochroną obejmuje nie tylko język urzędowy, ale również języki mniejszości narodowych i etnicznych. Zgodnie z art. 35 Konstytucji Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury. Mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej.

Konstytucja RP zawiera regulacje w zakresie ochrony języka polskiego, języków mniejszości narodowych i etnicznych, jednakże na poziomie ustawy zasadniczej brak jest *expressis verbis* unormowań dotyczących języka regionalnego. Regulacje w zakresie języka regionalnego zawiera ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, zgodnie z jej art. 1, reguluje sprawy związane z zachowaniem i rozwojem tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych, **zachowaniem i rozwojem języka regionalnego**, integracją obywatelską i społeczną osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych, a także sposób realizacji zasady równego traktowania osób bez względu na pochodzenie etniczne oraz określa zadania i kompetencje organów administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego w zakresie tych spraw.

Należy wskazać, że ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym zasadniczo reguluje trzy obszary spraw, które dotyczą:

- mniejszości narodowej;
- mniejszości etnicznej;
- społeczności posługującej się językiem regionalnym.

Mniejszością narodową, jak i mniejszością etniczną jest grupa obywateli polskich, która spełnia określone wyczerpująco w ustawie warunki. Definicja opisowa uzupełniona została poprzez uznanie konkretnych mniejszości za mniejszości narodowe i mniejszości etniczne. Należy zaznaczyć, że jednym z kryteriów, zarówno w przypadku uznania za mniejszość

---

<sup>6</sup> B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. wyd. II*, Warszawa 2012, art. 27, LEGALIS.

narodową, jak i etniczną jest odróżnianie się w sposób istotny od pozostałych obywateli językiem. Jako element odróżniający zaś obie te kategorie ustawa wskazuje wyłącznie brak utożsamienia się członków mniejszości etnicznej z narodem zorganizowanym we własnym państwie.

Taki sam model regulacji, tj. precyzyjne określenie kryteriów, zastosowano w odniesieniu do pojęcia języka regionalnego, który nie jest językiem mniejszości (bowiem zgodnie z art. 3 pkt 2 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym ilekroć w ustawie jest mowa o języku mniejszości rozumie się przez to własny język mniejszości narodowej lub etnicznej).

Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym wymienia przesłanki uznania języka za regionalny, a więc zawiera kryteria determinujące uznanie danego języka za język regionalny. W wyodrębnionym w ustawie rozdziale 4 zatytułowanym „Język regionalny” znajdują się tylko dwa artykuły, tj. art. 19 oraz art. 20.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym za język regionalny w rozumieniu ustawy, zgodnie z Europejską Kartą języków regionalnych lub mniejszościowych, uważa się język, który:

1) jest tradycyjnie używany na terytorium danego państwa przez jego obywateli, którzy stanowią grupę licznie mniejszą od reszty ludności tego państwa;

2) różni się od oficjalnego języka tego państwa; **nie obejmuje to ani dialektów oficjalnego języka państwa, ani języków migrantów.**

W art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym wskazano, że językiem regionalnym w rozumieniu ustawy jest język kaszubski, zaś społeczność posługująca się językiem regionalnym będzie mogła korzystać w zakresie języka z uprawnień wskazanych w art. 7-15 (przepisy art. 7-15 ustawy będą stosowane odpowiednio, z tym że przez liczbę mieszkańców gminy należy rozumieć liczbę osób posługujących się językiem regionalnym, urzędowo ustaloną jako wynik ostatniego spisu powszechnego).

Z kolei art. 20 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym gwarantuje osobom posługującym się językiem regionalnym prawo do nauki tego języka lub w tym języku na zasadach i w trybie określonych w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty oraz zobowiązuje organy władzy publicznej do podejmowania odpowiednich środków (środkami tymi mogą być w szczególności dotacje celowe lub podmiotowe) w celu wspierania działalności zmierzającej

do zachowania i rozwoju języka regionalnego. Mogą to być również środki przekazywane z budżetu jednostki samorządu terytorialnego organizacjom lub instytucjom, realizującym zadania służące zachowaniu i rozwojowi języka regionalnego.

Należy podkreślić, że w pierwotnej wersji projektu ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych z druku sejmowego nr 224 z 2002 r. nie przewidziano żadnych regulacji odnoszących się do języka regionalnego<sup>7</sup>. Przepisy dotyczące języka regionalnego zostały wprowadzone dopiero na etapie prac komisji sejmowych, które trwały w latach 2002-2004. W toku prac nad ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym poruszona została także problematyka dotycząca społeczności śląskiej. Podczas posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych, która odbyła się w dniu 16 czerwca 2004 r. głos zabrał ekspert Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych prof. L. Nijakowski wskazując, iż „Problem śląski jest bardzo złożonym problemem. Byliśmy świadkami bardzo długiej dyskusji w związku ze sprawą przed Wielką Izbą w Strasburgu na temat wniosku komitetu założycielskiego stowarzyszenia pod nazwą «Związek Ludności Narodowości Śląskiej». Sporo o tych sprawach dyskutowano i trzeba przyznać, że są to sprawy bardzo emocjonalne (...) Jednak, jak wskazuje większość ekspertyz socjologów, nie są spełnione przesłanki, które uprawniałyby do mówienia o niej jako o mniejszości narodowej. Przyjęto bowiem zasadę, że mniejszości narodowe to tylko te mniejszości, które mają zagraniczną ojczyznę. W związku z tym mówienie o Ślązakach jako o mniejszości narodowej z punktu widzenia wielu ekspertyz nie jest uzasadnione. To oczywiście nie wiąże Komisji, ale w przypadku debaty nad uznaniem stowarzyszenia pod nazwą «Związek Ludności Narodowości Śląskiej» taka strategia interpretacyjna bardzo wyraźnie się zarysowała. **W przypadku gwar górnośląskich językoznawcy bardzo wyraźnie podkreślają, że wariantem literackim gwar górnośląskich jest literacki język polski.** W przypadku języka kaszubskiego nastąpiła już pewna daleko posunięta standaryzacja, stąd też język kaszubski uznaje się za język regionalny w rozumieniu Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych. **W przypadku gwar górnośląskich jest to utrudnione nie tylko z powodów językoznawczych, ale także z tego powodu, iż istnieje wiele ich wariantów w łonie samej społeczności śląskiej. Tyle, jeśli chodzi o obiektywne wyznaczniki kategoryzowania tej grupy.** Stanowisko podkomisji w tym zakresie było jednoznaczne. Ślązaków uznaje się za grupę etniczną współtworzącą naród polski, a nie za mniejszość etniczną, co podyktowane było obiektywnymi przesłankami, jak

---

<sup>7</sup> Zob. Komisyjny projekt ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych w Rzeczypospolitej Polskiej, druk sejmowy nr 223, Sejm IV kadencji, <https://orka.sejm.gov.pl/SOL.nsf/poskomprocall?OpenAgent&4&223>.

również zróżnicowanym stanowiskiem i zróżnicowaną identyfikacją bardzo różnych podmiotów. **Dodam, że postulat potraktowania Ślązaków jako mniejszości etnicznej jest postulatem tylko kilku organizacji śląskich, a nie wszystkich. Takie były przesłanki potraktowania zgodnie ze stanowiskiem etnografów i językoznawców Ślązaków jako grupy etnicznej, a tym samym jako grupy, która nie wchodzi w zakres przedmiotowy tej ustawy<sup>8</sup>.**

Senat uchwałą z dnia 3 grudnia 2004 r. wprowadził do uchwalonej przez Sejm w dniu 4 listopada 2004 r. ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym aż 34 poprawki, w tym artykuł zawierający definicję języka regionalnego. Senator Apolonia Klepacz podczas uzasadnienia poprawki Senatu mającej na celu wprowadzenie definicji języka regionalnego wskazała, że **„Odwołujemy się tutaj do Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych i proponujemy wprowadzić tu pewną definicję języka regionalnego<sup>9</sup>”.**

Sporządzona pod auspicjami Rady Europy Europejska Karta języków regionalnych lub mniejszościowych, zwana dalej także: „Kartą”, w dniu 5 listopada 1992 r. w Strasburgu została otwarta do podpisu państw. Zgodnie z art. 2 Karty każda ze Stron zobowiązuje się do stosowania postanowień Części II w odniesieniu do wszystkich języków regionalnych lub mniejszościowych, którymi mówi się na jej terytorium i które odpowiadają definicji, o której mowa w artykule 1 Karty. W odniesieniu do każdego języka określonego w czasie ratyfikacji, przyjęcia lub zatwierdzenia, zgodnie z artykułem 3, każda ze Stron zobowiązuje się do stosowania co najmniej trzydziestu pięciu ustępów bądź punktów wybranych spośród postanowień Części III karty, włączając w to co najmniej trzy wybrane z każdego z artykułów 8 i 12 oraz po jednym z każdego z artykułów 9, 10, 11 i 13. **Zgodnie z art. 3 Karty każde z Umawiających się Państw określiło w swoim dokumencie ratyfikacyjnym, przyjęcia lub zatwierdzenia każdy język regionalny lub mniejszościowy lub język oficjalny, który jest mniej powszechnie stosowany na całości lub części jego terytorium, w odniesieniu do którego zastosowane powinny być ustępy wybrane zgodnie z artykułem 2 ustęp 2 Karty.**

---

<sup>8</sup> Zob. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych nr 155, Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży nr 180, Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych nr 50, rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o komisyjnym projekcie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych w RP - druk nr 223, Biuletyn nr: 3270/IV, Sejm IV kadencji, data: 16.06.2024 r., <https://orka.sejm.gov.pl/SOL.nsf/poskomprocall?OpenAgent&4&223>.

<sup>9</sup> Zob. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych nr 195, Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży nr 224, Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych nr 63, rozpatrzenie uchwały Senatu RP z dnia 3 grudnia 2004 r. w sprawie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, uchwalonej przez Sejm w dniu 4 listopada 2004 r. - druk nr 3536, Biuletyn nr: 4026/IV, Sejm IV kadencji, data: 16.12.2004 r., <https://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/waskrnr/ASW-195>

Rzeczpospolita Polska podpisała Europejską Kartę języków regionalnych lub mniejszościowych 12 maja 2003 r. Zgodę na ratyfikację wyraził Sejm w ustawie z 13 czerwca 2008 r. o ratyfikacji Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych, sporządzonej w Strasburgu dnia 5 listopada 1992 r. (Dz. U. nr 144, poz. 898). Ratyfikacja Europejskiej Karty języków regionalnych lub mniejszościowych miała miejsce 28 listopada 2008 r. Zgodnie z art. 19 ust. 1 Karty weszła ona w życie dnia 1 marca 1998 r. Zgodnie zaś z art. 19 ust. 2 Karty w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej weszła w życie dnia 1 czerwca 2009 r.<sup>10</sup>.

W oświadczeniu rządowym z 22 maja 2009 r. w sprawie mocy obowiązującej Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych, sporządzonej w Strasburgu dnia 5 listopada 1992 r., **Rzeczpospolita Polska określiła, które języki uznaje za regionalne lub mniejszościowe w rozumieniu Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych. Rzeczpospolita Polska poinformowała, że za:**

- **język regionalny uważa się język kaszubski;**
- język mniejszości narodowych uważa się języki: białoruski, czeski, hebrajski, jidysz, litewski, niemiecki, ormiański, rosyjski, słowacki, ukraiński;
- języki mniejszości etnicznych uważa się języki: karański, łemkowski, romski i tatarski; a za języki nieterytorialne - języki: hebrajski, jidysz, karański, ormiański i romski.

**Należy zaznaczyć, że wśród tych języków nie znalazł się język śląski.**

Z oświadczenia rządowego z 2009 r. wynika także, że Rzeczpospolita Polska zamierza stosować Europejską Kartę języków regionalnych lub mniejszościowych zgodnie z postanowieniami ustawy z 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym<sup>11</sup>.

Wymienione w oświadczeniu rządowym z 2009 r. języki mniejszościowe i język regionalny, które zostały objęte ochroną przewidzianą w postanowieniach Karty są identyczne z językami wskazanymi w ustawie. Przy czym należy podkreślić, że postanowieniom Karty podlega czternaście języków, bowiem Komitet Ekspertów uznał, że język hebrajski nie jest „tradycyjnie używany” w Polsce zgodnie z definicją „języka regionalnego lub mniejszościowego” zawartą w artykule 1 Karty<sup>12</sup>.

---

<sup>10</sup> Europejska Karta języków regionalnych lub mniejszościowych, sporządzona w Strasburgu dnia 5 listopada 1992 r. (Dz.U. z 2009 r., nr 137, poz. 1121), <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20091371121>.

<sup>11</sup> Oświadczenie rządowe z 22 maja 2009 r. w sprawie mocy obowiązującej Europejskiej Karty języków regionalnych lub mniejszościowych, sporządzonej w Strasburgu dnia 5 listopada 1992 r. (Dz.U. nr 137, poz. 1122), <https://www.dziennikustaw.gov.pl/DU/2009/s/137/1122>.

<sup>12</sup> *In the first evaluation report, the Committee of Experts asked the Polish authorities to clarify whether Ivrit/Hebrew has had a traditional presence in Poland in conformity with the definition of a regional or minority*

Zgodnie z art. 1 lit. a Europejskiej Karty języków regionalnych lub mniejszościowych za języki „regionalne lub mniejszościowe” uważa się języki, które:

- 1) są tradycyjnie używane na określonym terytorium państwa przez obywateli tego państwa tworzących grupę mniejszą liczebnie od pozostałej części ludności tego państwa;
- 2) różnią się od oficjalnego języka (języków) tego państwa, **nie obejmując ani dialektów oficjalnego języka (języków) tego państwa**, ani języków migrantów.

Jak wskazano w Raporcie wyjaśniającym do Europejskiej Karty języków regionalnych lub mniejszościowych<sup>13</sup> Karta nie wyszczególnia, które języki europejskie odpowiadają koncepcji języków regionalnych lub mniejszościowych, przedstawionej w art. 1 (zob. pkt 21 Raportu). Zgodnie z pkt 30-33 Raportu wyjaśniającego do Karty definicja języków regionalnych lub mniejszościowych użyta w Karcie zwraca uwagę na trzy aspekty:

- języki tradycyjnie używane przez obywateli państwa (zapisy Karty dotyczą wyłącznie języków historycznych, tzn. języków, które w państwie są w użyciu od dłuższego czasu),
- różne języki (języki te muszą wyraźnie odróżniać się od innego języka lub języków używanych przez pozostałą część ludności w danym państwie. **Karta nie dotyczy lokalnych odmian lub różnych dialektów jednego i tego samego języka.** Nie zajmuje się również, często omawianym zagadnieniem, od jakiego momentu różne formy wyrażania stanowią odrębne języki),
- baza terytorialna (języki objęte postanowieniami Karty są głównie językami używanymi na określonym terenie, tzn. językami, które zgodnie z tradycją były używane w danym regionie geograficznym. Powód, dla którego Karta dotyczy głównie języków mających swoją bazę terytorialną, wynika z faktu, iż większość działań przewidzianych przez Kartę wymaga zdefiniowania terytorialnego zakresu stosowania, innego niż terytorium całego państwa. Oczywiście Karta obejmuje także przypadki, w których na danym terenie używany

---

*language contained in Article 1a of the Charter, which implies traditional presence and presupposes the functioning of a language as a means of communication in everyday life (22). The Polish authorities state in their second periodical report that Hebrew was indicated in the 1921 and 1931 censuses. The Committee of Experts notes that classical Hebrew was used during the last centuries only for cultural, scholarly and religious purposes and not as a means of communication in everyday life. Modern Hebrew/İvrit was only revived as a spoken language in late 19th century - early 20th century in what is today Israel. In light of its decision concerning Ukraine<sup>2</sup>, the Committee of Experts considers that Hebrew is not "traditionally used" in Poland in conformity with the definition of a "regional or minority language" contained in Article 1 of the Charter (23), zob. European Charter for Regional or Minority Language. Application of the Charter in Poland. 2nd monitoring cycle, Strasbourg 1 December 2015, s. 7, <https://rm.coe.int/09000016806dc5fc>.*

<sup>13</sup> Zob. Raport wyjaśniający do Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych, pkt. 21, s. 273, <https://rm.coe.int/CoERMPublicCommonSearchServices/DisplayDCTMContent?documentId=09000016806d3648>.

jest więcej niż jeden język regionalny lub mniejszościowy)<sup>14</sup>.

Z powyższego wynika, że **poza obszarem regulacji Europejskiej Karty języków regionalnych lub mniejszościowych znajdują się lokalne odmiany lub różne dialekty jednego i tego samego języka.**

Z punktu widzenia techniki legislacyjnej dodanie kolejnego języka regionalnego do ustawy jest zabiegiem niezbyt skomplikowanym i raczej niewywołującym trudności redakcyjnych. O ile bowiem samo dodanie określonego języka do ustawowego katalogu języków regionalnych następuje w drodze przyjęcia odpowiedniej ustawy, to jednak samo rozstrzygnięcie, czy dany język spełnia kryteria języka regionalnego, określone przez przepis ustawy, nie jest decyzją uznaniową, lecz powinno być rezultatem badań naukowych.

**Nie zgadzę się z twierdzeniem, że pojęcie „języka regionalnego” stanowi kategorię prawną lub polityczną i nie musi odpowiadać kryteriom języka regionalnego rozumianego w sensie naukowym, bowiem jego zakres zależy wyłącznie od woli politycznej ustawodawcy.** Fakt, iż sama ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym *explicite* odwołuje się do ustaleń lingwistyki, bowiem nakazuje rozważyć, czy postulowany język regionalny nie stanowi w istocie dialektu (w ustawowej definicji języka regionalnego wyraźnie zastrzeżono, że status języka regionalnego nie może zostać przyznany dialektowi oficjalnego języka państwa, zob. art. 19 ust. 1 pkt 2 in fine ustawy) został zrelatywizowany przez projektodawców ustawy poprzez twierdzenie, że brak jest obiektywnych kryteriów pozwalających na rozróżnienie języka i dialektu. Ustawa jednak rozróżnia pojęcia „język” i „dialekt języka”. Interpretacja przedstawiona w uzasadnieniu do projektu prowadzi do wypaczenia pierwotnych intencji krajowego ustawodawcy. Wyłączenie dialektów z zakresu regulacji nie zostało bowiem przewidziane jako przepis pozbawiony realnej treści normatywnej. **Należy zaznaczyć, że zarówno poza obszarem ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, jak i Europejskiej Karty języków regionalnych lub mniejszościowych znajdują się lokalne odmiany lub różne dialekty jednego i tego samego języka.** Przepisy prawa decydują jakie kryteria powinny zostać spełnione, jednakże o tym, czy dany język spełnia konkretne kryterium, powinny rozstrzygnąć okoliczności faktyczne ustalone poprzez badania naukowe. Istota oceny, czy kryterium jest spełnione, ma charakter merytoryczny. To, czy ustawowe kryteria są spełnione, powinno być przedmiotem obiektywnej oceny. Ocena ta powinna zostać dokonana przez specjalistów, którzy zajmują się

---

<sup>14</sup> Tamże, pkt 30-33, s. 275-277.

badaniem języka, przede wszystkim przez językoznawców.

Jak zauważa językoznawczyni prof. M. Siuciak **„Stan rozchwiania i negowania tradycyjnych pojęć oraz dowolnej interpretacji ustaleń naukowych w celach polityczno-legislacyjnych najlepiej oddaje Uzasadnienie do nowelizacji wspomnianej Ustawy przyjętej przez Sejm i Senat RP w roku 2024<sup>15</sup>.”**. Należy zaznaczyć, że uzasadnienie do ustawy, którą zdecydowałem się przedstawić Sejmowi do ponownego rozpatrzenia jest identyczne jak uzasadnienie do projektu ustawy z roku 2024 r. Zdaniem **prof. M. Siuciak poziom uzasadnienia od strony argumentacji językoznawczej jest nie do przyjęcia**. Profesor wskazuje na trzy istotne kwestie. Po pierwsze nieuzasadnione jest „Powoływanie się na nazwiska wybitnych polskich dialektologów z przeszłości (Kazimierza Nitscha, Alfreda Zaręby, Karola Dejny) zajmujących się naukowo dialektem śląskim i presuponowanie, że w obecnej sytuacji badacze ci poparliby tezę, iż śląski jest odrębnym językiem<sup>16</sup>”, po drugie z uzasadnienia wybrzmiewa **„Nierozumienie bądź celowa reinterpretacja naukowego terminu język literacki** [bowiem zdaniem profesora] „W polskiej tradycji językoznawczej utrwaliło się pojęcie języka literackiego jako znormalizowanego języka ogólnego, używanego przez wspólnotę narodową we wszystkich odmianach komunikacyjno-stylowych, także artystycznej realizowanej w tekstach literackich”, [zaś] **„pojęcia język literatury - język literacki nie są równoznaczne<sup>17</sup>”**, po trzecie profesor dostrzega „Manipulację faktami językowymi w celu poparcia tezy o historycznej odrębności śląszczyzny od języka polskiego<sup>18</sup>”. Profesor podkreśliła że „Gdyby ustawodawcy skorzystali z wiedzy chociażby jednego językoznawcy, dialektologa lub historyka języka, to może by się dowiedzieli, że wymienione [w uzasadnieniu do projektu ustawy] cechy charakterystyczne były dla całego polskiego obszaru językowego - w tym polszczyzny ogólnej - jeszcze w XVI i XVII wieku, świadczą zatem jak najbardziej o generycznej polskości dialektu śląskiego<sup>19</sup>”. Ponadto profesor zwraca uwagę, że **„znacząca większość językoznawców-polonistów (m.in. Andrzej Markowski, Jan Miodek, Iwona Nowakowska-Kempna, Helena Synowiec, Jadwiga Wronicz [zob. Jaroszewicz 2019a], Bożena Częstka-Szymon 2013, Stanisław Dubisz 2024, Aleksandra Niewiara 2024) uważa, że nie ma przesłanek do zanegowania tradycyjnego ujęcia, iż śląski jest dialektem języka polskiego, a taki warunek według założeń ustawowych musiałby być**

---

<sup>15</sup> M. Siuciak, „*Język śląski*” - czyli o mieszanin porządków [w:] *Poznańskie Studia Polonistyczne Seria Językoznawcza*, t. 32, nr 2, grudzień 2025, s. 330.

<sup>16</sup> Tamże, s. 331.

<sup>17</sup> Tamże, s.332.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże, s. 333.

**spełniony, aby uznać śląski za język regionalny.** Badacze ci powołują się na argumenty ściśle lingwistyczne, wskazując, że większość śląskich cech strukturalnych występuje także w innych dialektach polskich, a **przeprowadzona przez Wronicz analiza śląskiej leksyki wykazała iż 53,6% to słownictwo wspólne dla wszystkich dialektów, natomiast wyrazy odrębne, czyli wyłącznie śląskie, stanowią 46,4% dialektyzmów śląskich zanotowanych w Małym słowniku gwar polskich** [Wronicz 2013: 181]. Bierze się też pod uwagę kryterium zrozumiałości etnolektu przez użytkowników spoza danej społeczności regionalnej [Dubisz 2024], a w tym zakresie teksty śląskie - w odróżnieniu od kaszubskich - są dla Polaków w znacznym stopniu zrozumiałe<sup>20</sup>.

Należy przypomnieć, że w przeszłości były podejmowane próby nowelizacji ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych, których celem było nadanie statusu języka regionalnego etnolektowi śląskiemu, jak również uznanie śląskiej społeczności za mniejszość narodową. Należy także zauważyć, że żadna z inicjatyw nie miała charakteru przedłożenia rządowego. Warto przytoczyć wnioski płynące z opinii ekspertów językoznawców, które sporządzone zostały do wcześniejszych projektów ustaw. Według kryteriów zapisanych w Europejskiej Karcie Języków Regionalnych lub Mniejszościowych i w polskiej ustawie język regionalny powinien odróżniać się od dialektów języka oficjalnego (czyli polskiego). Tym samym odwołania do badań językoznawczych są tutaj uzasadnione. Należy podkreślić, że do ustawy, którą zdecydowałem się przedstawić Sejmowi do ponownego rozpatrzenia, nie załączono żadnych opinii eksperckich. Nie ulega wątpliwości, że załączenie opinii mogłoby przyczynić się do podniesienia jakości debaty parlamentarnej, a przede wszystkim oparcia proponowanych zmian na rzetelnych przesłankach merytorycznych. Warto zauważyć, że odbywające się wcześniej, w szczególności w latach 2011-2014 prace nad nowelizacją ustawy połączone były z opiniami eksperckimi językoznawców i socjologów, które przygotowane były na zlecenie Biura Analiz Sejmowych. Ekspertyzy te unaoczniały złożoność problemu oraz brak konsensusu wśród specjalistów.

Istotnym głosem instytucjonalnym w debacie nad statusem etnolektu śląskiego było stanowisko Rady Języka Polskiego, która zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz. U. z 2026 r. poz. 81) jest instytucją opiniodawczo-doradczą w sprawach używania języka polskiego. Rada Języka Polskiego, odpowiadając na prośbę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 8 marca 2011 r. o wyjaśnienie, czy język używany tradycyjnie przez mieszkańców Górnego Śląska jest dialektem śląskim języka polskiego,

---

<sup>20</sup> Tamże, s. 334-335.

będącego zgodnie z art. 27 Konstytucji RP językiem urzędowym w Rzeczypospolitej Polskiej, wskazała, że „**jeżeli nie wszyscy, to niemal wszyscy polscy językoznawcy odpowiedzą twierdząco. A dialektolodzy dodadzą, że «język używany tradycyjnie przez mieszkańców Górnego Śląska» jest częścią śląskiego dialektu języka polskiego.** Tym samym nie spełnia formalnych warunków ani art. 19 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, ani art. 1 Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych<sup>21</sup>”. Rada Języka Polskiego podkreśliła, że „**Dziś dysponujemy bogatym dorobkiem, będącym wynikiem tych badań i poświadczającym, że odmiana językowa, którą posługują się rodowici Ślązacy jest polskim dialektem.** Dialekt ten .w latach międzywojennych i po drugiej wojnie **został gruntownie zbadany i opisany przez językoznawców** ze środowisk naukowych Wrocławia, Opola, Krakowa i Katowic. Dysponujemy dziś opracowaniami monograficznymi, m.in. Stanisława Bąka „Mowa polska na Śląsku” (1974), Jana Miodka „Śląska ojczyzna-polszczyzna” (1991), Daniela Kadłubca „Cieszyńsko-zaolziańska polszczyzna” (1994), a ponadto ośmiotomowym „Atlasem językowym Śląska” (mapy i komentarze do map; 1969-1996) Alfreda Zaręby, zbiorami śląskich tekstów gwarowych S. Bąka (1939) i A. Zaręby (1961) oraz języka mówionego mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia pod red. W. Lubasia; (1978-1980). Istnieją również rzetelne publikacje o przeszłości językowej Śląska autorstwa Stanisława Rosponda i Aliny Kowalskiej, a także o śląskim nazewnictwie (m.in. prace S. Rosponda, Henryka Borka i Roberta Mrózka). Są też współczesne prace na temat zróżnicowanej kompetencji językowej Ślązaków oraz sprawności językowej uczniów szkół śląskich. **Dostarczają one argumentów za tym, że śląszczyzna jest odmianą dialektalną języka polskiego.** Warto tu przytoczyć opinię językoznawcy pochodzącego ze Śląska, Henryka Borka: «W mowie Ślązaków nie znajdziemy żadnych poważniejszych cech gramatycznych, które by nie występowały równolegle czy to w Małopolsce, czy w Wielkopolsce - odrębność gramatyczna tego narzecza polega tylko na innym wewnętrznym powiązaniu i układzie tych cech. Jest to decydujący fakt dla określenia polskiego charakteru narzecza tej dzielnicy, które mimo politycznej izolacji rozwijało się w głębokiej łączności i pod wpływem podobnych tendencji rozwojowych, co sąsiednie dialekty polskie». (H. Borek: Czy istnieje odrębny język śląski, „Opole” 6, 1971)<sup>22</sup>”. Od tego czasu Rada Języka Polskiego nie zajmowała stanowiska

---

<sup>21</sup> Zob. opinia Rady Języka Polskiego przy Polskiej Akademii Nauk z dnia 20 maja 2011 r. dla Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji [w:] *Śląszczyzna jest odmianą dialektalną języka polskiego*, „Śląsk”, nr 11 (205), s. 3, <http://www.sbc.org.pl/Content/94982/iii351674-2012-11.Pdf>.

<sup>22</sup> Tamże.

w sprawie dialektu śląskiego języka polskiego. Głos wyrażali za to pojedynczy członkowie Rady, m.in. cytowany poniżej prof. J. Miodek oraz prof. J. Bralczyk (wskazujący, że dialekt śląski jest odmianą polszczyzny), jak również prof. K. Kłosińska, która wzięła udział we wspólnym posiedzeniu senackiej Komisji Edukacji, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu w dniu 8 maja 2024 r. przedstawiając się jako zwolenniczka uznania śląskiego za język regionalny, zaznaczając, że „Ja bym tutaj przedstawiła, powiedziała, jakie argumenty od strony językoznawczej mogą przemawiać za tym, żeby uznać etnolekt śląski za język, ale z takim zastrzeżeniem, że to nie jest oficjalne stanowisko rady języka, dlatego że rada jest ciałem kolegialnym i po prostu wszystkie nasze stanowiska, opinie, ekspertyzy są poddawane pod głosowanie. **Na razie nie było czasu, żeby jakąkolwiek konsultację przeprowadzić i jakieś stanowisko wypracować.** Jeżeli Senat czy Sejm... Jeżeli byliby państwo zainteresowani takim oficjalnym stanowiskiem rady, to my oczywiście je przygotujemy, ale nie z dnia na dzień(...) rozumiem, że Rada Języka Polskiego miałaby wyrazić jakieś stanowisko, tak jak ja tutaj zabieram głos, w zakresie tego, **czy to jest język, czy to jest gwara. Prawda? Najogólniej mówiąc, to jest etnolekt.** Są publikacje, które... Inne, powiedziałabym, małe języki czy małe... Tak żeby tu nie rozstrzygać ... Małe, powiedzmy, języki nazywamy etnolektami, żeby nie rozstrzygać tak ad hoc. Powiem tak najprościej, że przyznanie etnolektowi śląskiemu statusu języka regionalnego nie zagraża polszczyźnie, to znaczy ani Polska... Jeśli chodzi o Polskę, to nie wiem. Znaczą żartuję. Oczywiście język polski nie ucierpi na tym, że... Że co? Że się coś z niego wyjmie? Przecież to nie jest tak, że się wyjmie z języka polskiego jakąś część i uzna się, że użytkowników języka polskiego jest teraz o 600 tysięcy mniej, niż było. To nie jest tak. I uznanie czy nieuznanie tego nic nie zmieni. Prawda? Nie zmieni się faktu, że to jest element tożsamości bardzo dużej części społeczeństwa. To nie zagraża językowi polskiemu czy tożsamości polskiej. Chciałabym powiedzieć, że, tak jak już mówiłam, rada musiałaby wydać oficjalne stanowisko i ono musiałoby być poddane pod głosowanie<sup>23</sup>.. Prof. K. Kłosińska zwróciła uwagę, że „status danego etnolektu, inaczej mówiąc, stwierdzenie tego, czy to jest język, czy to jest gwara, czy to jest dialekt... Dialekt jest nadrzędny wobec gwary. Językoznawcy od dawna prowadzą dyskusję na ten temat. To nie jest tak, że ktoś jeden ustalił

---

<sup>23</sup> Zapis stenograficzny ze wspólnego posiedzenia Komisji Edukacji (6), Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej (1.) oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu (13), Senat Rzeczypospolitej Polskiej, XI kadencja, Warszawa dnia 8 maja 2024 r. (dotyczy rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw, druk senacki nr 81, druki sejmowe nr 233 i 289), s. 8-9.

granice dialektów, granice gwar<sup>24</sup>”.

Do treści opinii Rady Języka Polskiego z 20 maja 2011 r. odwołał się w swej opinii prof. A. Markowski, językoznawca, gramatyk normatywny i leksykograf, który stwierdził, że **śląszczyzna jest odmianą dialektalną języka polskiego**. Profesor podkreślił, że „Prace językoznawcze, ściślej gwaroznawcze, dotyczące dialektu śląskiego datują się od początków XIX wieku. Co więcej, to te właśnie badania zainicjowały polską dialektologię - chodzi tu o pracę Jerzego Samuela Bandtkiego z roku 1821 «Wiadomości o języku polskim w Szląsku i o polskich Szlązakach». Pierwszym naukowym opisem gwar polskich na Śląsku była praca Lucjana Malinowskiego „Beitrage zur slavischen Dialektologie: -Ober die oppelnsche Mundart in Oberschlesien” (Lipsk 1873 r.) Kompleksowe badania gwar polskich na Śląsku wykonał później Kazimierz Nitsch („Dialekty polskie Śląska”, Kraków 1909). **Już ci pierwsi badacze udowodnili, że gwary śląskie są gwarami języka polskiego, a dialekt śląski, na który się one składają, jest takim samym dialektem języka polskiego, jak dialekt małopolski, wielkopolski i mazowiecki (... ) nie da się podważyć wyników ponad stuletnich badań naukowych dialektologów, trudno bowiem uważać, że wszyscy oni, działający przecież w różnych warunkach i często niezależnie od siebie, doszli do fałszywych naukowo wniosków<sup>25</sup>”.** Profesor zauważył, że mimo iż zauważa się zróżnicowanie dialektu śląskiego to nie wyciąga się z tego wniosków, bowiem „Która mianowicie gwara: górnośląska, opolska czy cieszyńska powinna się stać, czy też już się stała (i dlaczego właśnie ta) podstawą „języka śląskiego”? Czy „Gomoślonski Ślabikorz” ma się stać elementarzem także dla dzieci z Opolszczyzny i Śląska Cieszyńskiego?<sup>26</sup>”. W podsumowaniu profesor stwierdził, że „**badania językoznawcze dowiodły, że istnieje zróżnicowany gwarowo dialekt śląski, będący jednym z kilku dialektów języka polskiego. W tym zakresie nie jest więc spełniony warunek, zawarty w p. drugim art. 19. ustępu 1. ustawy z dnia 6 stycznia 2005 roku o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz zawarty w art. 1. Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych, by uznać dialekt śląski za język regionalny<sup>27</sup>”.**

Prof. F. A. Marek, filolog, literaturoznawca, dialektolog oraz historyk oświaty i kultury, stwierdził wyraźnie, że „(...) gwary górnośląskie, będące gwarami języka polskiego, nie mogą być uznane w Polsce za język regionalny. Mogłyby natomiast za taki język uchodzić

---

<sup>24</sup>Tamże.

<sup>25</sup> A. Markowski, Opinia o projekcie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, a także niektórych innych ustaw (druk nr 567), opinia zlecona, 1.10.2012 r., s. 2 i 4.

<sup>26</sup> Tamże, s. 6.

<sup>27</sup> Tamże, s. 8.

gdyby Górny Śląsk był w państwie niemieckim<sup>28</sup>.". Profesor wskazał, że „Zdaniem lingwistów jedynie narzecze kaszubskie miało tendencje do rozwinięcia się w język literacki, głównie dlatego, że istniało w obcym, niemieckim, państwie, i różniło się diametralnie od języka państwowego zasobem leksykalnym, semantyką i strukturą gramatyczną. Nie jest to bowiem narzecze języka niemieckiego, a ponadto już dwieście lat temu powstały utwory literackie w tym narzeczu, których autorami byli nieprzeciętni pisarze, tacy jak Ceynowa, Derolawski i inni. Nie ma natomiast i nigdy nie było narzecza śląskiego<sup>29</sup>.". Podkreślił także, że „jeszcze w końcowych latach XIX wieku utrzymywały się na Dolnym Śląsku, w okolicach Wrocławia, Oławy, Sycowa i Wałbrzycha, polskie gwary, ale na pozostałym, znacznie większym, obszarze tego regionu, rozwijały się gwary niemieckie, różniące się od literackiego języka niemieckiego bardziej, niż różni się narzecze kaszubskie od języka polskiego (... ) Dziś na całym Dolnym Śląsku rozwijają się polskie gwary przywiezione tu po wojnie, głównie przez repatriantów z Kresów Wschodnich, a na Górnym Śląsku trzyma się mocno kilkanaście dialektów polskich, starszych od literackiego języka polskiego, gdyż sięgających swoimi korzeniami do czasów prehistorycznych. A jest w nich mniej słów obcego pochodzenia, niż w języku ogólnonarodowym. I tak np. obce w polskim języku słowa: „fryzjer, stelmach, fartuch, kalessony, szlafrok", mają w gwarach śląskich odpowiedniki staropolskie: „golacz, kołodziej, zopaska, spodnioki, koszula nocna<sup>30</sup>.". Profesor wskazuje także na granicę między językiem a gwarą. Zdaniem profesora próby jej «przekodowania» poprzez kodyfikację, standaryzację czy tworzenie nowego piśmiennictwa są postrzegane niejako ingerencja z zewnątrz, forma przemocy symbolicznej wobec społeczności, które nie domagają się nowego języka. Zdaniem profesora „Ślązacy sami ustalili relacje między posługiwaniem się gwarami a językiem polskim i tych relacji od niepamiętnych czasów przestrzegają. Między sobą rozmawiają gwarami, natomiast w modlitwach (w rozmowach z Bogiem) posługują się polszczyzną literacką<sup>31</sup>.". Autor odwołuje się do standardów międzynarodowych, m.in. Europejskiej Karty języków regionalnych i mniejszościowych, wskazując, że dialekty języka państwowego nie są uznawane za języki regionalne. Przywołuje analogie zagraniczne, wskazując, iż „Na Łużycach (w Niemczech) istnieją dwa języki słowiańskie: język górnołużycki i język dolnołużycki. I to są regionalne języki w państwie niemieckim. Natomiast gwary niemieckie: szwabska, bawarska, saksońska, berlińska i inne, wchodzą w skład

---

<sup>28</sup> F. A. Marek, Opinia o proponowanych zmianach ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, opinia zlecona, 1.10.2012 r., s. 3.

<sup>29</sup> Tamże, s. 2.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże, s. 4.

państwowego (ogólnonarodowego) języka niemieckiego i nie są językami regionalnymi. W USA język hiszpański jest językiem regionalnym, a Szwajcaria ma trzy języki państwowe: francuski, niemiecki i włoski. Każdy z nich może uchodzić zarazem za język regionalny, jako używany powszechnie w danym kantonie. **Zgodnie z Europejską Kartą języków regionalnych i mniejszościowych dialekty języka państwowego nie podpadają pod pojęcie języka regionalnego**<sup>32</sup>.". Ponadto z perspektywy profesora proponowane zmiany wpisują się w szerszą logikę działań rozbijających wspólnotę narodową poprzez mnożenie odrębności, a nie w projekt ochrony dziedzictwa kulturowego.

Prof. J. Miodek, językoznawca i gramatyk normatywny, stwierdził, że „**Dialekt śląski, obejmujący swym zasięgiem wiele śląskich gwar, jest regionalną odmianą ogólnego języka polskiego.** Taką samą regionalną odmianą polszczyzny jest dialekt wielkopolski, małopolski czy mazowiecki. Opolski językoznawca prof. Henryk Borek, Ślązak z Jędryska (dziś należącego do Kalet), pisał w artykule pt. Czy istnieje odrębny język śląski?: **«Pod względem gramatycznym dialekt śląski zachował do dziś swój nieskażony żadnymi obcymi naleciałościami charakter polski.** Jego starsze cechy rozwojowe wskazują na głęboką łączność z sąsiednim narzeczem małopolskim, a w późniejszym okresie i głównie na północy także z narzeczem wielkopolskim. Wpływ tych dwóch narzeczy zadecydował w poważnym stopniu o dzisiejszym wewnętrznym zróżnicowaniu dialektu śląskiego na zespoły gwar południowych i północnych. W mowie Ślązaków nie znajdziemy żadnych poważniejszych cech gramatycznych, które by nie występowały równolegle czy to w Małopolsce, czy w Wielkopolsce - odrębność gramatyczna tego narzecza polega tylko na innym wewnętrznym powiązaniu i układzie tych cech. Jest to decydujący fakt dla określenia polskiego charakteru narzecza tej dzielnicy, które mimo politycznej izolacji rozwijało się w głębokiej łączności i pod wpływem podobnych tendencji rozwojowych, co sąsiednie dialekty polskie» (Region w świetle nazw miejscowych, red. naukowa Stanisław Gajda, Opole 2007, str. 166-167). A Kazimierz Kutz w rozważaniach o konkursie gwarowym organizowanym od ponad 20 lat przez red. Marię Pańczyk tak pisał: «Przeważnie z najdalszych zakątków Opolszczyzny i rybnickiego przyjeżdżają uczestnicy i częstują nas **urzekającą gwarą; staropolszczyzną** - zdawałoby się - dawno zapomnianą, a jednak ciągle żywą» (K. Kutz: Klapsy i ścinki. Mój alfabet filmowy i nie tylko, Kraków 1999, str.211-212). Z rozważań tych wypływa logicznie uzasadnione pytanie: jeśli nawet przyjąć ustalenie o śląskim języku regionalnym, to dlaczego nie nadaje się identycznego statusu językowi małopolskiemu albo wielkopolskiemu, a może

---

<sup>32</sup> Tamże, s. 3.

i mazowieckiemu?!<sup>33</sup>.". Profesor zaznaczył, że „jako językoznawca - muszę się jednak trzymać kanonicznego obszaru pojęciowego lingwistyki. Raz jeszcze podkreślę: szanuję każdą deklarację Polak Ślązak// Ślązak. Ale to, że dialekt śląski z licznymi gwarami jest regionalną odmianą polszczyzny, jest dla mnie taką prawdą obiektywną, jak  $2 \times 2 = 4$  (...) mowa Ślązaków (po raz kolejny abstrahuję od ich deklaracji etnicznych) nie różni się istotnie od oficjalnego języka państwa i jest jego regionalną odmianą, czyli dialektem<sup>34</sup>.". Profesor podkreślił także, że jako nauczyciel akademicki, a zarazem językoznawca dał się poznać jako wręcz apologeta wszelkich odmian regionalnych polszczyzny, którym poświęcił kilkadziesiąt programów telewizyjnych i radiowych oraz artykułów. Wskazał, że zjawiska gwarowe są kapitalną pomocą naukową<sup>35</sup>. Profesor J. Miodek swoje stanowisko podtrzymywał w przeszłości, m.in. w jednym z wywiadów na temat statusu śląskiego dobitnie zaznaczył, iż „Oczekiwanie ode mnie, że ja powiem: «Tak, śląszczyzna nadaje się do kodyfikacji w piśmie» jest takim samym zadaniem, jakie by postawiono matematykowi żądając udowodnienia, że czasem dwa razy dwa jest pięć. Nie udowodnię, i na tym moglibyśmy ten wywiad zakończyć (...) Powtórzę za Henrykiem Borkiem, Ślązakiem z Jędryska, dziś części Kalet, który 40 lat temu napisał - a ja to **potwierdzam - nie ma ani jednej cechy dialektu śląskiego, która by go różniła od innych dialektów, w aspekcie historyczno-językowym**. Wszystko to, co jest na Śląsku, jest gdzie indziej. Mazurzenie? Cała Opolszczyzna, znaczna część Górnego Śląska mazurzy do dziś. Tarnowskie Góry nie mazurzą, a Radzionków mazurzy, choć leży w odległości 8 km. Mazurzy Mazowsze, prawie cała Małopolska itd. Proszę nie przesadzać z jakąś niewyobrażalną odrębnością śląszczyzny. **W gruncie rzeczy nie ma ani jednej cechy gramatycznej tylko śląskiej. Ani jednej. One są wspólne dla wszystkich dialektów** (...) Powtórzę za królem Zygmuntem Augustem - nie mogę być i nigdy nie będę królem niczych sumień. Natomiast proszę ode mnie nie wymagać udowodnienia, że może śląszczyzna jest odrębnym językiem. **Proszę ode mnie nie żądać jej kodyfikacji**, bo to jest nonsens (...) umyvam ręce. Jak Piłat. I wątpię w kompetencje historyczno-językowe tych gotowych na wszystko<sup>36</sup>.". **Jak informuje portal Demagog, w poście opublikowanym w dniu 1 lipca 2024 r., redakcja skontaktowała się z profesorem Janem Miodkiem w celu uzyskania jego aktualnego stanowiska w sprawie statusu**

---

<sup>33</sup> J. Miodek, Opinia o projekcie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, a także niektórych innych ustaw, opinia zlecona, 01.10.2012 r., s. 3-4.

<sup>34</sup> Tamie, s. 4.

<sup>35</sup> Tamie, s. 2.

<sup>36</sup> Prof. J. Miodek dla „Dziennika Zachodniego”, publikacja: 26.03.2011 r., zob. <https://dziennikzachodni.pl/ian-miodek-dyskusja-o-jezyku-slaskim-w-pismie-jest-zenuiaca/ar/384010>.

śląszczyzny. Językoznawca odmówił udziału w rozmowie, wyjaśniając, że powiedział już wszystko, co miał w tej sprawie do powiedzenia<sup>37</sup>. Informacja ta potwierdza brak zmiany w deklarowanym stanowisku profesora wobec zagadnienia języka śląskiego.

Prof. J. Bralczyk, językoznawca, polonista, podobnie jak prof. J. Miodek twierdzi, że śląski jest dialektem języka polskiego. W jednym z wywiadów zaznaczył, że **„Tak jak środowisko polskich językoznawców, twierdzą, że raczej jest to grupa dialektów. Uznawanie ich za coś osobnego od polszczyzny jest w świetle dotychczasowych ustaleń nieuzasadnione**, bo rozwój dialektu śląskiego jest równoległy do rozwoju innych polskich dialektów. Można co najwyżej powiedzieć, że są to dialekty, które zachowały bardzo wiele elementów dawnej polszczyzny, a przez to niektórzy mogą je uważać za szczególnie piękne, bo dawne. Śląskie dialekty należą do polszczyzny, tak jak dialekt podhalański czy inne, które zanikają<sup>38</sup>”. Profesor odniósł się również do wniosku Prezydenta RP Andrzeja Dudy o ponowne rozpatrzenie przez Sejm nowelizacji ustawy z 2024 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Zdaniem profesora **„Politycy koalicji rządzącej, ostro krytykując prezydenta, pokazali, że znają właściwe rozwiązanie tego sporu i potrafią ocenić, co jest językiem, a co nim nie jest(...) w tym przypadku prezydent kieruje się nie tylko racjami politycznymi, ale pewnymi przesłankami uznawanymi dotąd w nauce<sup>39</sup>”**. Profesor zaznaczył, że **„O ile wiem, ani premier Tusk ani marszałek Hołownia nie są językoznawcami, dlatego nie podobają mi się ich konfliktogenne, powodowane politycznymi pobudkami komentarze”**. Naukowiec przyznał, że choć rzadko zgadza się z prezydentem Andrzejem Dudą, tym razem **„trudno odmówić racji prezydentowi, gdy mówi, że nie można arbitralnie oceniać, co jest językiem regionalnym, a co nie jest**. Według dotychczasowych interpretacji naukowych, dialekt śląski jest odmianą polszczyzny, ale to wciąż dialekt, nie odrębny język<sup>40</sup>”. **Jak informuje portal Demagog, w poście opublikowanym w dniu 1 lipca 2024 r., redakcja zwróciła się do prof. J. Bralczyka z prośbą o komentarz na temat śląskiego. W rozmowie z serwisem Demagog profesor podtrzymał swój pogląd z 2011 roku, stwierdził bowiem, że „Według dzisiejszej definicji**

---

<sup>37</sup>Zob. Demagog, Czy śląski to język, gwara czy dialekt? Sprawdzamy argumenty, publikacja: 01.07.2024 r., <https://demagog.org.pl/analizy-i-racjorty/czy-slaski-to-jezyk-gwara-czy-dialekt-sprawdzamy-argumenty/>.

<sup>38</sup> „Prof. Bralczyk: Śląski jest piękny, ale to dialekt”, wywiad dla Gazety Wyborczej, publikacja: 08.04.2011 r., <https://wyborcza.pl/7.75398.9401235.prof-bralczyk-slaski-iest-piekny-ale-to-dialekt.html>.

<sup>39</sup> „Prof. Bralczyk: Rzadko to robię, ale tym razem zgadzam się z Dudą”, wywiad dla tygodnika Wprost, publikacja: 31.05.2024 r., <https://www.wprost.pl/polityka/11707006/prof-ierzy-bralczyk-rzadko-to-robie-ale-tym-razem-zgadzam-sie-z-andrzejem-duda.html>.

<sup>40</sup> Prof. Bralczyk o „języku śląskim”: Trudno odmówić tu racji prezydentowi. „Konfliktogenne komentarze premiera Tuska”, opinia ekspercka, wPolityce.pl, publikacja: 01.06.2024 r., <https://wpolityce.pl/polityka/693793-jezyk-slaski-prof-bralczyk-przyznał-racje-prezydentowi>.

**języka regionalnego i ustaleń językoznawców trudno nazwać śląską odmianę polszczyzny językiem regionalnym<sup>41</sup>."**

Dr B. Cząstka-Szymon, polonistka, językoznawczyni, współautorka „Małego słownika gwary śląskiej", wskazała, że **„śląszczyzna jest regionalną/terytorialną odmianą języka polskiego, czyli dialektem. Tak jest kwalifikowana przez wszystkie liczące się naukowo opracowania (encyklopedie, słowniki). Taką też kwalifikację gwary śląskiej utrzymuje Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych<sup>42</sup>."** Doktor podkreśliła, że „Nie ma żadnych racjonalnych powodów, by zmieniać dotychczasowe ustalenia i doprowadzić do preferowania jednego z polskich dialektów, ustanawiając go językiem regionalnym. Można jednak, ze względu na osłabioną (z powodów historycznych) pozycję gwar i polszczyzny regionalnej dążyć do podniesienia prestiżu dialektów w Polsce<sup>43</sup>. Jak wynika z opinii, zmiana ustawy mająca na celu nadanie etnolektowi śląskiemu status języka regionalnego byłaby niezgodna z Europejską kartą języków regionalnych lub mniejszościowych „ponieważ **gwara śląska jest ewidentnym polskim dialektem oraz dlatego, że nie współgra z ideą, zawartą w Preambule Europejskiej karty...**, w której mówi się wyraźnie o tym, że «ochrona języków regionalnych lub mniejszościowych i poparcie dla nich nie powinny przebiegać ze szkodą dla języków oficjalnych i potrzeby ich poznawania». Dodajmy, że autorzy Europejskiej karty... popierając różnorodność kulturową stoją równocześnie na straży «suwerenności narodowej oraz integralności terytorialnej» państwa, w którym występują języki regionalne i mniejszościowe<sup>44</sup>."

Prof. S. Łodziński, socjolog, zauważył, że „Z jednej strony padają mocne argumenty językoznawcze (wraz z opinią Rady Języka Polskiego, o czym dalej) za traktowaniem go jako dialektu języka polskiego, co wyklucza możliwość traktowania go jako <języka regionalnego>. W systemach prawnych Czech, Słowacji i Niemiec «etnolekt śląski» nie jest oficjalnie uznawany i traktowany jako < język regionalny>. Z drugiej strony możemy obserwować rosnącą dostrzegalność publiczną i wzrastającą atrakcyjność społeczną «mowy śląskiej» (jak i całej kultury śląskiej oraz «śląskości» jako rodzaju identyfikacji etnicznej w regionie)<sup>45</sup>.

**Mając na uwadze powyższe można stwierdzić, że wśród językoznawców przeważa**

---

<sup>41</sup> Zob. Demagog, Czy śląski to język, gwara czy dialekt? Sprawdzamy argumenty, publikacja: 01.07.2024 r., <https://demagog.org.pl/analizy-i-raporty/czy-slaski-to-jezyk-gwara-czy-dialekt-sprawdzamy-argumenty/>.

<sup>42</sup> B. Cząstka-Szymon, Opinia o projekcie zmiany ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, a także niektórych innych ustaw (druk 567), opinia zlecona, 05.10.2012 r., s. 1.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Tamże, s. 14.

<sup>45</sup> S. Łodziński, Opinia na temat projektu ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym, a także niektórych innych ustaw (Druk Sejmowy nr 567), opinia zlecona, 01.10.2012 r., s. 2.

stanowisko, że śląszczyzna jest dialektem języka polskiego. Ponadto należy zaznaczyć, że językoznawcy, prof. Jan Miodek oraz prof. Jerzy Bralczyk, nie zmienili swojego stanowiska w tej kwestii, podtrzymując w 2024 r. pogląd, iż dialekt śląski jest odmianą polszczyzny, a nie odrębnym językiem.

Należy także zaznaczyć, że wielu badaczy zwraca uwagę na trudności w skodyfikowaniu etnolektu śląskiego, m.in. folklorystka prof. D. Simonides, podkreśliła obawy, że „kodyfikacja nie będzie łatwym procesem i zamiast skonsolidować mieszkańców, może ich zdeintegrować<sup>46</sup>”, językoznawczyni prof. H. Synowiec, autorka m.in. „Śląskiej ojczyzny-polszczyzny z perspektywy edukacyjnej”, zaznaczyła, że kodyfikacja byłaby kosztem „wszystkich, którzy tą gwarą się posługują. Kodyfikowanie zawsze zmierza do ujednolichenia, uznania cech jednego obszaru gwarowego za główne. Powstałby jeden sztuczny język, który odgórnie zostałby narzucony pozostałym, albo zmarginalizowałoby się niektóre gwary<sup>47</sup>”, prof. J. Miodek stwierdził, że „śląszczyzna nie nadaje się do kodyfikacji w piśmie (...) kapitałem dialektu śląskiego jest jego mozaikowość. Na ten dialekt śląski składa się kilkadziesiąt gwar. Próba kodyfikacji będzie zawsze z krzywdą dla którejś z nich<sup>48</sup>”. Należy zaznaczyć, że prof. J. Wronicz przedstawiają wyniki obszernych dialektologicznych komparacji, świadczących o daleko idących powiązaniach etnolektu śląskiego z pozostałą częścią polskiej przestrzeni gwarowo-dialektalnej stwierdziła, „że ani pod względem gramatycznym, ani ze względu na słownictwo Śląsk nie stanowi jednostki odrębnej językowo od innych regionów Polski<sup>49</sup>”.

Z kolei językoznawczyni prof. J. Tambor wskazała, że „Kodyfikacja języka śląskiego nie jest jeszcze w pełni gotowa, ale to dla mnie jasne, że kodyfikacja każdego języka, nawet najstarszego i najbardziej uznanego, dokonuje się nieustannie, w sposób ciągły(...) powołano Radę Języka Śląskiego, a w niej zespół standaryzacji, który będzie się tym zajmował, żebyśmy w końcu doczekali się słownika języka śląskiego z prawdziwego zdarzenia - obecne są zbyt popularne- bez aparatu naukowego - lub właśnie zbyt naukowe, specjalistyczne<sup>50</sup>”. Zdaniem językoznawcy prof. H. Jaroszewicza „kodyfikacja nie jest warunkiem koniecznym, aby

---

<sup>46</sup> D. Simonides, *Gwary służą do komunikacji w obrębie własnego środowiska*, „Śląsk” 11 (157), 2008, s. 78.

<sup>47</sup> „Jeden śląski język odbierze Ślązakom ich godkę?”, wywiad z prof. Heleną Synowicz, data publikacji: 17.02.2011 r., <https://dziennikzachodni.pl/jeden-slaski-jezyk-odbierze-slazakom-ich-godke/ar/370293>.

<sup>48</sup> Wywiad prof. J. Miodka dla Dziennika Zachodniego, publikacja: 25.03.2011 r., <https://dziennikzachodni.pl/jan-miodek-dyskusja-o-jezyku-slaskim-w-pismie-iest-zenuiaca/ar/384010>.

<sup>49</sup> J. Wronicz, *Mowa Ślązaków-gwara, dialekt czy język regionalny (w związku z próbą zmiany statusu prawnego)*, [w:] *LingVaria* 8(15)/ 2013, s. 181.

<sup>50</sup> „Prof. J. Tambor: uznanie języka śląskiego w żaden sposób nie zagraża językowi polskiemu”, wywiad dla portalu historycznego Dzieje.pl, publikacja: 13.03.2024 r., <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/prof-i-tambor-uznanie-jezyka-slaskiego-w-zaden-sposob-nie-zagraza-jezykowi>.

określony etnolekt mógł zmienić swój status i z kategorii dialektu, czy gwary przenieść się do klasy języków". Prof. H. Jaroszewicz zaznacza jednak, że **„Jasne jest jednak, że pomimo nieobligatoryjności posiadania normy przez język kodyfikacja godki jawi się jako konieczność (...)** Kodyfikacja śląszczyzny (a w dalszej konsekwencji uznanie jej za język regionalny) **stanowi po prostu warunek konieczny dla prowadzenia skutecznych i efektywnych działań, mających na celu ochronę i rozwój najważniejszej części śląskiego dziedzictwa językowego (...)** Bez standaryzacji wątpliwe jest, aby powstała pełnoprawna śląska literatura, śląski rynek prasowy, czy medialny (... ) brak kodyfikacji gódki wyklucza jakąkolwiek możliwość jej efektywnego nauczania( ... ) **Proces kodyfikacji będzie niósł ze sobą konieczność wyboru podstawy, na której oprze się norma godki. Dobranie właściwego kształtu normatywnej odmiany śląskiego będzie jednym z najważniejszych (o ile nie najważniejszym) problemem współczesnej śląskiej kultury.** Powszechnie akceptowany kształt normy w znaczący sposób zwiększa bowiem powodzenie koncepcji śląskiego języka regionalnego, **nieakceptowalny wzorzec standardu może zaś doprowadzić nie tylko do odrzucenia proponowanego modelu języka śląskiego, ale nawet do upadku samej idei śląskiej samodzielności językowej( ...)** Wydaje się, że optymalnym rozwiązaniem byłoby stworzenie wąskiego, liczącego nie więcej niż tuzin osób grona, w skład którego weszliby śląscy ludzie pióra oraz językoznawcy, zajmujący się tematyką śląską i problematyką standaryzacyjną (... ) Tylko taki zespół może działać efektywnie, łącząc dzięki swoim członkom zarówno kompetencje językowe, jak i językoznawcze. **Co ważne, jedynie komisja składająca się z językoznawców i literatów może liczyć na zyskanie autorytetu zarówno w świecie nauki i kultury, ale także pośród szerokich mas śląskiego społeczeństwa<sup>51</sup>.**

Z kolei jak wskazuje K. Czaiński, „Ukierunkowanie na pluricentryczność i inkluzywny charakter przyszłej normy literackiej stanowi dominujący - choć nie jedyny - model myślenia o języku zarówno aktywistów bezpośrednio zaangażowanych w ruch językowy, jak i szerszego grona emancypacyjnie nastawionych Ślązaków. Sposób implementacji tych założeń w praktyce, zwłaszcza w momencie gdy realną stanie się możliwość nauczania śląskiego w szkole i ustanawiania go pomocniczym językiem urzędowym, pozostaje jednak kwestią otwartą. Według Paula Kroskrity'ego (2009) **warunkiem koniecznym** dla udanej rewitalizacji językowej - a w takich kategoriach bądź co bądź należy rozpatrywać działania podejmowane obecnie na Śląsku, w tym dotyczące kodyfikacji jako jednego z potencjalnych narzędzi

---

<sup>51</sup> Dr hab. Henryk Jaroszewicz: *O konieczności (i sposobach) kodyfikacji języka Ślązaków*, portal: Wachtvz.eu, publikacja: 02.06.2028 r., <https://wachtvz.eu/dr-hab-henryk-jaroszewicz-o-koniecznosci-i-sposobach-kodyfikacji-jezyka-slazakow/>.

rewitalizacyjnych - **jest osiągnięcie stanu „ideologicznego wyjaśnienia”, czyli konsensusu bądź przynajmniej poziomu akceptowalnej różnicy zdań pomiędzy wszystkimi stronami,** których proces rewitalizacji w jakikolwiek sposób dotyczy (por. Chromik 2014: 73). **Ślązacy takiego stanu z całą pewnością jeszcze nie osiągnęli,** choć wola porozumienia jest coraz częściej akcentowana. „Jak to na ostatku bydzie wyglondać - durch jeszcze niy wiadomo” (Szyma 2024: 28)<sup>52</sup>.”.

Prof. M. Siuciak, w jednym z najnowszych opracowań, formułuje wniosek, że **„realne przekształcanie regiolektu w język jest działaniem długofalowym. Zależy nie tylko od woli i konkretnych działań lokalnych elit, ale w dużej mierze od akceptacji społecznej wobec zaproponowanych zasad kodyfikacji, od tempa budowania prestiżu i standardów oficjalnej komunikacji zróżnicowanej funkcjonalnie.** Prowadzone już teraz z dużą determinacją działania instytucjonalne nie gwarantują szybkiej przemiany świadomości Ślązaków, przeciwnie - arbitralne decyzje w sprawie kodyfikacji mogą wywołać u niektórych sprzeciw, a w konsekwencji odrzucenie zaproponowanych norm. Perspektywa historycznojęzykowa uprawnia do konstatacji, że wytworzenie nowych zwyczajów językowych, związanych z oddolną normalizacją, która powinna wchodzić w interakcję z planową kodyfikacją, jest procesem złożonym i wieloetapowym, który będzie przebiegał latami. **Obecnie śląszczyzna jest regiolektem z odmianą pisaną, rozpowszechnianą przez lokalne elity, ale niezaaprobowaną jeszcze społecznie**<sup>53</sup>.”.

Należy także zwrócić uwagę, że w opinii z dnia 1 lipca 2025 r. Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu w sprawie oceny skutków regulacji poselskiego projektu ustawy z druku nr 1346, pod którym procedowana była zakwestionowana ustawa, zwrócono uwagę, że „przegląd literatury politologicznej pokazuje, że na Górnym Śląsku mamy do czynienia z wyjątkowymi, odrębnymi zjawiskami politycznymi, do których należy m.in. polityzacja etniczności grupy mniejszościowej. Istnieją środowiska, dla których uznanie języka stanowi jedynie pierwszy etap w drodze do uznania śląskiej mniejszości narodowej (narodu śląskiego) oraz zapewniania mu zakresu samostanowienia (szczególnie eksponowane miejsce zajmuje Ruch Autonomii Śląska), co może budzić obawy<sup>54</sup>.”. Podobne uwagi zostały zawarte

---

<sup>52</sup> K. Czański, *Kodyfikacja języka śląskiego wobec zróżnicowania regionalnego: wyzwania i rozwiązania* [w:] *Studia Slavica XXIX/1*, s. 12-13. Artykuł powstał w ramach grantu NCN SONATA BIS (2020/38/E/HS2/00006) „Różnorodność językowa w Polsce: języki kolateralne, działania na rzecz języków i conceptualizacja tożsamości zbiorowej”.

<sup>53</sup> M. Siuciak, „Język śląski” - czyli o mieszaniu porządków [w:] *Poznańskie Studia Polonistyczne Seria Językoznawcza*, t. 32, nr 2, grudzień 2025, s. 343.

<sup>54</sup> Biuro Ekspertyz Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, *Opinia w sprawie oceny skutków regulacji poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku*

w opinii Biura Analiz Sejmowych z dnia 15 lutego 2024 r. dołączonej do druku sejmowego nr 233, pod którym procedowana była zakwestionowana przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę ustawa. W podtytule „Potencjalne problemy i wyzwania oraz niezamierzone skutki regulacji”, zwrócono uwagę na materię historii i kultury śląskiej, wskazując, że: „Przedstawianie jej na użytek szkolny w podręcznikach i innych pomocach naukowych może otwierać pole nieporozumień (jeśli nie sporów), dlatego będzie wymagało wyważenia, konsultacji i współpracy. Istotny kontekst tej pracy to cele tych organizacji i środowisk, które dążą do uznania narodowości śląskiej, czy/i autonomii regionu. Uznanie języka stanowi dla nich czasem pierwszy etap w procesie zmian zmierzających do uznania śląskiej mniejszości narodowej, czyli narodu śląskiego oraz zapewnienia mu jak największego zakresu samostanowienia. Programy i dążenia części śląskich regionalistów - wśród których, dzięki aktywności i wyrazistości, szczególne eksponowane miejsce zajmuje Ruch Autonomii Śląska - wprowadzają dyskusję o charakterze ustrojowym, dotyczącą samorządności, centralizacji/decentralizacji. Budzi to sprzeciw i obawy, co obrazuje m.in. uzasadnienie rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w sprawie dotyczącej rejestracji stowarzyszenia p.n. Stowarzyszenie Osób Narodowości Śląskiej. **Sąd Najwyższy stwierdził, że dążenie do uzyskania autonomii i poczucia pełnego władztwa osób «narodowości śląskiej» na terenie Śląska należy ocenić jako dążenie do osłabienia jedności oraz integralności państwa polskiego, co jest sprzeczne z zasadą wynikającą z art. 3 Konstytucji RP.** Tego typu obawy sprawiają, że systemowe wsparcie państwa dla organizacji mniejszości dążących do ustrojowych zmian może być kontestowane zarówno przez część opinii publicznej, jak i polityków. Spór tego typu może toczyć się także na szczeblu lokalnym<sup>55</sup>.” Sąd Najwyższy wskazał, że „Szczegółowo przekonanie części Ślązaków o ich pewnej odrębności, wynikającej z kultury i regionalnej gwary, nie można jednak zaakceptować sugestii, iż tworzy się naród śląski (bądź już istnieje) w liczbie kilkuset tysięcy osób, którzy zadeklarowali taką przynależność w spisie powszechnym. **W odczuciu społecznym, Ślązacy są podobną grupą społeczną jak Górale, Kaszubi, Warmiacy, Mazurzy, Kurpie.** Słusznie w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd wskazuje na określenie Konstytucji RP: «My, Naród Polski - wszyscy obywatele Rzeczypospolitej», jednak nieprawidłowo sugeruje, że w ustawie o spisie powszechnym ustawodawca przyjął istnienie narodowości śląskiej (...) Dążenie do uzyskania

---

regionalnym oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 1346), Skutki społeczne projektowanej ustawy, s. 13, <https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/druk.xsp?nr=1346>.

<sup>55</sup> Opinia Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu z dnia 15.02.2024 r., Ocena Skutków Regulacji zawartej w poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw, s. 23-25, <https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/druk.xsp?nr=233>.

autonomii i poczucia pełnego władztwa osób «narodowości śląskiej» na terenie Śląska (antycypację czego zawiera § 8 pkt 4 statutu stowarzyszenia), realizowane przy pomocy między innymi manifestacji i akcji protestacyjnych (co wynika ze statutu stowarzyszenia) należy ocenić jako dążenie do osłabienia jedności oraz integralności państwa polskiego, co jest sprzeczne z zasadą wynikającą z art. 3 Konstytucji RP. **Dążenie do poczucia pełnego władztwa osób «narodowości śląskiej» na terenie Śląska można też odczytać jako naruszające równe traktowanie wszystkich osób zamieszkałych na Śląsku**, a także naruszające równe traktowanie osób narodowości polskiej w zakresie pełnego władztwa na terenie całego kraju (art. 2 oraz art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP)<sup>56</sup>.

Podobne obawy pojawiają się także w opiniach ekspertów, którzy dostrzegają zagrożenia o charakterze polityczno-społecznym i prawnoustrojowym. Jako przykład można podać wypowiedź dialektolog dr B. Częstki-Szymon, która zwróciła uwagę, że działania zwolenników języka śląskiego mają charakter strategiczny i etapowy: legislacyjny, popularyzatorski, medialny i polityczny, bowiem „Obserwując działania zwolenników języka śląskiego, można dostrzec swoistą strategię(...) Polega ona na tworzeniu faktów dokonanych”, zaś tworzenie materiałów edukacyjnych, słowników i publikacji naukowych jest wykorzystywane w celu wzmocnienia wrażenia odrębności języka<sup>57</sup>. Według B. Częstki-Szymon proces ten może być traktowany jako przykład pewnej konstrukcji języka w praktyce politycznej i społecznej, co niekoniecznie odpowiada lingwistycznym kryteriom odrębności językowej. Doktor opisując poszczególne etapy działań w sprawie uznania języka śląskiego wskazuje, że „Początkowo działacze RAŚ [Ruchu Autonomii Śląska] wysuwali powołanie języka śląskiego jako główny warunek istnienia narodowości śląskiej: «Naród musi mieć swój język» - pisał Andrzej Roczniok, ale później zmodyfikowali to stanowisko: język regionalny ma być traktowany jako pomocniczy. Równocześnie jednak na zjeździe RAŚ w Katowicach (5-6 marca 2011) uchwalono strategię działań - dążenie do decentralizacji państwa, co związane ze zmianą Konstytucji RP<sup>58</sup>. Niepokojące jest to, że dr B. Częstka-Szymon wskazuje, iż „osoby prezentujące pogląd, iż śląszczyzna jest gwarą języka polskiego, a nie odrębnym językiem regionalnym, bywają krytykowane i stawiane w opozycji do zwolenników uznania < języka śląskiego»<sup>59</sup>. Ruch Autonomii Śląska pojawia się także w wypowiedzi M. Pańczyk-Pozdziej - „Myślę, że spory o język śląski i autonomię są po to, żeby skłócić Ślązaków. Na

---

<sup>56</sup> Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2013 r., III SK 10/13, OSNP 2015, nr 1, poz. 17.

<sup>57</sup> B. Częstka-Szymon, Opinia o projekcie zmiany ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, a także niektórych innych ustaw (druk 567), opinia zlecona, 05.10.2012 r., s. 5.

<sup>58</sup> Tamże, s. 7.

<sup>59</sup> Tamże, s. 10.

zebraniu RAŚ usłyszałam: «Pani, nom nie chodzi o żodyn język. Niech se sam godo wto jak chce. Nom idzie o narodowość i autonomia». A potem dodał: «Pani wie, jako autonomia - bez Polski». Co potem chcieliby z tą autonomią zrobić, nie wiem<sup>60</sup>.". Także i polonistka, sławistka, filolog prof. I. Nowakowska-Kempna podkreślała, że „Znormalizowany dialekt śląski może zostać wykorzystany przez grupy separatystyczne do prób odłączenia Śląska od pozostałych regionów Polski<sup>61</sup>.". Na działania maskowane postulatami pozornie tylko odnoszącymi się do kwestii językowych wskazywał także prof. F. Marek, w którego odczuciu i przekonaniu celem ustawy jest „rozwalanie jedności państwa polskiego<sup>62</sup>.". Profesor w opinii z 2012 r. do projektu ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw zaznaczył, że „Z ogromnym zdziwieniem przeczytałem na stronie 11 «Uzasadnienia», że «wśród licznych organizacji społecznych liderem tej działalności pozostał do dziś założony w roku 1989 Związek Górnośląski (Communitas Silesiak Superioris) [...] oraz zawiązany w 1990 roku Ruch Autonomii Śląska». Byłem współzałożycielem zdecydowanie propolskiego Związku Górnośląskiego i wiem, że wśród jego władz zawsze uważaliśmy RAŚ za naszego ideowego i politycznego przeciwnika<sup>63</sup>.".

Prof. H. Jaroszewicz omawiając szeroki kontekst prób emancypacji śląskiego etnolektu, wskazał, iż „można zgodzić się z tezą, że idea usamodzielnienia się śląszczyzny była ściśle związana z autonomistycznymi, śląskimi dążeniami mającymi na celu afirmację lokalnej tradycji i kultury. Projekt językowej samodzielności śląszczyzny wspierały bez wątpienia takie organizacje polityczne jak RAŚ czy Związek Ludności Narodowości Śląskiej. Wsparcie organizacji politycznych dla projektu samodzielnego języka nie może być jednak traktowane jako dowód, że idea emancypacji językowej została «stworzona» przez tychże polityków. Bliższy prawdzie wydaje się pogląd, że organizacje takie jak RAŚ czy ZLNŚ jedynie skanalizowały narosłe społeczne frustracje i wyartykułowały w przestrzeni politycznej postulaty lokalnej, śląskiej ludności, niezadowolonej z pozycji własnej kultury, w tym języka<sup>64</sup>.". Prof. H. Jaroszewicz przestrzega także przed „automatycznym projektowaniem poglądów dotyczących języka do obszaru przekonań o charakterze polityczno-ustrojowym.

---

<sup>60</sup> „Ślązak skłócił Ślązaka”, wywiad z Marią Pańczyk-Pozdziej, Dziennik Zachodni, data publikacji: 27.08.2011 r., <https://dziennikzachodni.pl/slazak-sklocil-slazaka/ar/443096>.

<sup>61</sup> I. Nowakowska-Kempna, „...uważam stworzenie jednego wspólnego dialektu śląskiego za niemożliwe, „Śląsk” 11 (157), 2008, s. 75.

<sup>62</sup> F. A. Marek, Opinia o proponowanych zmianach ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, opinia zlecona, 1.10.2012 r., s. 1.

<sup>63</sup> Tamże, s. 8.

<sup>64</sup> H. Jaroszewicz, *Krytyka prób emancypacji śląszczyzny. Płaszczyzna prawno-ustrojowa, społeczno-polityczna i personalna* [w:] *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 3890, *Slavia Occidentalis*, no. 76/1 (listopad 13, 2020), s. 156.

Wspieranie przez określonego badacza działań mających na celu językowe usamodzielnienie śląszczyzny nie jest wszakże równoznaczne ze wspieraniem idei autonomii politycznej Śląska czy z poparciem dążeń do ukonstytuowania Ślązaków jako samodzielnego narodu. Nie są przecież znane wypowiedzi badaczy aprobujących próby podniesienia śląszczyzny do rangi języka - na przykład Czesaka, Lubasia, Tambor, Wicherkiewicza, Wyderki - które wskazywałyby, że popierają oni ideę narodowo-terytorialnej separacji Górnego Śląska<sup>65</sup>.

W tym miejscu należy podkreślić, za prof. W. Skrzydło, iż „Polska jest państwem jednolitym, czyli unitarnym, traktowanym jako jedność, czyli nieskładającym się z oddzielnych tworów tworzących federację. **Nie ma więc w jego ramach autonomicznych jednostek terytorialnych czy narodowościowo-terytorialnych.** W konsekwencji Polska jest na płaszczyźnie międzynarodowej jednym podmiotem. Unitarna forma państwa stanowi konsekwencję faktu, że społeczeństwo polskie jest pod wieloma względami jednolite. Tak można go określać w sensie narodowym, gdyż ogromna większość obywateli Polski to osoby narodowości polskiej”. Prof. W. Komarnicki, jeszcze w czasach II Rzeczypospolitej tłumaczył następująco: „Według Konstytucji posiada Rzeczpospolita ustrój państwa jednolitego, wszystkie bowiem trzy elementy, składające się na pojęcie państwa, odnoszą się do całości Rzeczypospolitej, zachowując swą wewnętrzną jednolitość. **Jednolitem jest terytorium państwa (...)** **Jednolitym jest naród Państwa,** ponieważ istnieje tylko jedno obywatelstwo polskie (...). **Wreszcie jednolitą jest władza Państwa,** mająca cechę powszechności i wyłączności tak co do zakresu personalnego, jak i terytorialnego. (...). Nie znaczy to bynajmniej oparcia ustroju państwowego na zasadzie centralizmu, przeciwnie, Konstytucja nasza dopuszcza zasadę decentralistyczną w szerokiej mierze, w granicach wszakże zachowania jednolitości państwowej<sup>66</sup>.”.

Ponadto należy zaznaczyć, że Europejska Karta języków regionalnych lub mniejszościowych (zob. pkt 55 Raportu wyjaśniającego) stanowi, iż „jak już wskazano w preambule, **ochrona i promocja języków regionalnych lub mniejszościowych,** która jest celem Karty, **musi odbywać się w ramach poszanowania suwerenności narodowej i integralności terytorialnej.** Artykuł ten wyjaśnia, że istniejące zobowiązania nałożone na strony pozostają niezmiennie. Fakt, że państwo w wyniku ratyfikacji Karty wzięło na siebie zobowiązania dotyczące języków regionalnych lub mniejszościowych, **nie może być wykorzystywane** przez inne państwo, interesujące się tym językiem, lub jego użytkowników, **jako pretekst do podjęcia jakichkolwiek działań szkodliwych dla suwerenności**

---

<sup>65</sup> Tamie, s. 156-157.

<sup>66</sup> W. Komarnicki, *Polskie prawo polityczne*, 2008, reprint opracowania wydanego w 1922 r., s. 224-225.

i integralności terytorialnej takiego państwa<sup>67</sup>.”.

Nie można zaprzeczyć, że językowe bogactwo Europy, a wraz z nim kulturowe dziedzictwo jej społeczeństw, **stanowi wartość niestety nierzadko zagrożoną zanikiem, a przez to wymagającą ochrony**. Kluczową kwestią pozostaje jednak sposób, w jaki ta ochrona miałaby zostać zrealizowana. Abstrahując bowiem od zakresu prawnej ochrony języków w Polsce **dyskusje wzbudza zakres ochrony w sensie merytorycznym i jej realizacja**, co jest zjawiskiem powszechnym w większości państw europejskich<sup>68</sup>. Jak słusznie zauważa prof. G. Janusz „W Polsce w wyniku powiązania ochrony podmiotowej z ustawy o mniejszościach ze zobowiązaniami z Karty języków każde działanie zmierzające do poszerzenia grup językowych objętych ochroną skutkuje próbami nowelizacji przepisów ustawy o mniejszościach<sup>69</sup>”, zaś „połączenie zakresu ochrony podmiotowej, określonej w ustawie o mniejszościach, z ochroną wynikającą ze zobowiązań międzynarodowych, w tym przypadku z Karty języków, nie jest najlepszym rozwiązaniem<sup>70</sup>”. Nowelizacja przepisów ustawy polegająca na poszerzeniu listy języków regionalnych nie jest najlepszym instrumentem prawnym, bowiem jak zauważa profesor „Stwarza to zagrożenie dla idei, która przyświecała przyjęciu ustawy o mniejszościach polegającej na stworzeniu *lex specialis* w zakresie ochrony specyficznej kategorii praw i wolności człowieka, jaką stanowi ochrona praw osób należących do mniejszości. Jednocześnie reguła występująca w Europie przy tworzeniu ustaw o prawach mniejszości różnych kategorii odnoszona była do tych społeczności mniejszościowych, które nie identyfikowały się etnicznie z narodem tytularnym i to zarówno w auto-, jak i w heteroidentyfikacji. W przypadku polskiej ustawy o mniejszościach uwzględnienie społeczności języka kaszubskiego wynikało przede wszystkim z braku innego instrumentu prawnego, który przed przyjęciem przez Polskę zobowiązań z Karty języków mógłby skutecznie chronić prawa językowe tej społeczności<sup>71</sup>”. W obecnym stanie prawnym każda idea uzyskania trwałego i systemowego wsparcia państwa dla ochrony tradycji językowo-kulturowej zmierza do wskazania nowych podmiotów objętych ochroną na podstawie przepisów ustawy o mniejszościach, a więc nowelizacji ustawy. W ocenie prof. G. Janusza „takie działanie w ostatecznym rozrachunku wypaczałoby jednak sens podstawowego aktu dla

---

<sup>67</sup> Zob. Raport wyjaśniający do Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych, pkt. 55, s. 283, <https://rm.coe.int/CoERMPublicCommonSearchServices/DisplayDCTMContent?documentId=09000016806d3648>.

<sup>68</sup> Janusz G., *Propozycje zmian prawnych w zakresie ochrony języków zagrożonych*, [w:] *Konferencja Europejskie i regionalne instrumenty ochrony języków zagrożonych*, red. L. M. Nijakowski, Warszawa 2014. s. 90.

<sup>69</sup> Tamże, s. 97.

<sup>70</sup> Tamże, s. 96.

<sup>71</sup> Tamże, s. 96.

ochrony praw mniejszości w Polsce, gdyż otwierałoby drogę do kolejnych zmian w tej ustawie w zakresie chronionych podmiotów. Dzisiaj bowiem pojawiają się głosy dotyczące konieczności ochrony dziedzictwa kulturowo-językowego Kurpiów czy Podhala (niewątpliwie także godnych ochrony). W wyniku takich działań nastąpić może wypaczenie istoty ustawy o mniejszościach<sup>72</sup>..

**Wymaga podkreślenia fakt, że brak posiadania przez określony etnoлект statusu języka regionalnego nie oznacza, że nie podlega on ochronie. Dialekty i gwary polskie, podlegają ochronie, której ramy prawne wyznacza ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (Dz. U. z 2021 r. poz. 672 oraz z 2023 r. poz. 1672). Zgodnie z art. 3 ust. 1 tejże ustawy ochrona języka polskiego polega w szczególności na: dbaniu o poprawne używanie języka i doskonaleniu sprawności językowej jego użytkowników oraz na stwarzaniu warunków do właściwego rozwoju języka jako narzędzia międzyludzkiej komunikacji (pkt 1), przeciwdziałaniu jego wulgaryzacji (pkt 2), szerzeniu wiedzy o nim i jego roli w kulturze (pkt 3), upowszechnianiu szacunku dla regionalizmów i gwar, a także przeciwdziałaniu ich zanikowi (pkt 4), promocji języka polskiego w świecie; wspieraniu nauczania języka polskiego w kraju i za granicą (pkt 5). Art. 3 ust. 2 ustawy o języku polskim nakłada natomiast obowiązek ochrony języka polskiego na wszystkie organy władzy publicznej oraz instytucje i organizacje uczestniczące w życiu publicznym.**

Niezwykle istotne jest podejmowanie działań zmierzających do ochrony gwar i regionalizmów, które ustawodawca traktuje jako integralną część języka polskiego, jako odmiany języka polskiego, a nie jako zjawisko gorsze, niepoprawne czy wymagające eliminacji. Jak słusznie podkreśla językoznawczyni prof. H. Karaś **„Potrzeba ochrony gwar - odmian terytorialnych polszczyzny, ściśle powiązanych z kulturą ludową - jest niewątpliwa (... ) Zadaniem dialektologii - obok zadań typowo naukowych - jest także - w dobie globalizacji i unifikacji kultury, w tym również języka - ochrona tego cennego dziedzictwa, jakie stanowią gwary ludowe, upowszechnianie wiedzy o nich, ukazywanie ich związków z historią i kulturą ludową, uświadamianie szerokim kręgom społecznym statusu gwar i ich miejsca w hierarchii odmian polszczyzny i przede wszystkim ukazywanie - w czasach dominacji polszczyzny ogólnej - perspektywy gwary jako języka rodzinnego, towarzyskiego, sąsiedzkiego i regionalnego<sup>73</sup>.. Zdaniem profesor „gwary stanowią niewątpliwie jeden z najważniejszych składników niematerialnego dziedzictwa kulturowego, funkcjonują bowiem prymarnie w wersji mówionej, zgodnie z lokalnym uzusem,**

---

<sup>72</sup> ..... 97.

<sup>73</sup> H. .... *Zadania dialektologii* ... *zakresie ochrony ginących gwar* .... *Gwary Dziś*, ...

czyli zwyczajem językowym<sup>74</sup>.". Prof. H. Karaś wskazując na zadania, które stoją przed polską dialektologią jako „nauką zajmującą się dokumentacją, opisem gwar i naukową interpretacją materiału dialektalnego oraz popularyzacją wyników tych badań, upowszechnianiem wiedzy o gwarach w społeczeństwie polskim<sup>75</sup>”, zaznacza, że „w zakresie ochrony gwar potrzebna jest współpraca wielu środowisk, w tym naukowych (zwłaszcza dialektologów polonistów), prawniczych, politycznych, a także całych społeczności regionalnych, lokalnych, zainteresowanych utrzymaniem językowej części dziedzictwa przekazanego im przez przodków. Innymi słowy, **konieczne jest zarówno pielęgnowanie gwary przez samych jej użytkowników, jak i intensyfikacja badań naukowych nad terytorialnymi odmianami polszczyzny, dokumentacja i ochrona tego dziedzictwa gwarantowana przez państwo**<sup>76</sup>.". Profesor zwraca uwagę na istotę dokumentacji poszczególnych gwar ludowych (wskazuje na opracowany Słownik gwar śląskich, czy Śląskie teksty gwarowe pod redakcją Alfreda Zaręby, Śląskie 1961), w tym dokumentacji dźwiękowej (multimedialnej, cyfrowej) tekstów gwarowych, przystępnie napisane i kierowane do szerokiego grona odbiorców publikacje upowszechniające badania dialektologiczne. Wysuwa jednak wniosek, że podstawowy warunek „związany z ochroną ginących lub zagrożonych utratą ciągłości pokoleniowej gwar, jakim jest w miarę pełna, solidna dokumentacja materiałowa i związana z tym interpretacja naukowa, nie do końca jest spełniony<sup>77</sup>.". Profesor podkreśla **znaczenie Internetu, który jest istotnym medium do upowszechniania wiedzy o gwarach**, a tym samym sprzyjałyby kształtowaniu właściwego ich wizerunku, pozytywnemu wartościowaniu. Inne działania, które należałoby podjąć w związku z ochroną ginących gwar, to zdaniem profesora, ich **promowanie poprzez upowszechnianie wiedzy o nich w społeczeństwie polskim** (bowiem „gwary i polszczyzny ogólnej nie można wartościować i rozpatrywać w kategoriach: «lepsz» - «gorsza», ale w świadomości społecznej niestety się utrzymało takie wartościowanie. Należy zatem podjąć działania, które uświadomią społeczeństwu to, że obie odmiany języka polskiego - gwarowa i ogólna - są równie dobre, gdy są stosowane w różnych sytuacjach komunikacyjnych<sup>78</sup>”). Zdaniem profesora istotna jest **edukacja formalna i nieformalna**, przez już podejmowane próby nauczania gwary m.in. w regionalnych i lokalnych domach kultury, w szkołach na zajęciach fakultatywnych. Ważne jest nauczanie podstaw dialektologii, bowiem okazuje się, „że brak wiedzy o stratyfikacji polszczyzny sprawia, iż często zarówno

---

<sup>74</sup>Tamże.

<sup>75</sup>Tamże, s. 85.

<sup>76</sup>Tamże.

<sup>77</sup>Tamże, s. 87.

<sup>78</sup>Tamże, s. 91.

w świadomości społecznej, jak i w działaniach grup regionalnych sztucznie i fałszywie przeciwstawia się «język polski» (tj. odmianę ogólną) gwarom traktowanym nieraz jako odrębne języki, a przecież są to odmiany tego samego polskiego języka narodowego<sup>79</sup>.". **Ważny element ochrony gwar może stanowić też twórczość ludowa, literatura pisana gwarą, jak również rewitalizacja tych gwar, które dziś znane i używane są sporadycznie, szczątkowo**<sup>80</sup>.

Prof. J. Wronicz zwraca uwagę na problem związany z niską pozycją dialektów w kulturze i powszechnym przekonaniem, że gwary trzeba się wstydić. Zdaniem profesor „wiedza o własnym języku nie jest w społeczeństwie polskim wystarczająca i pilnym zadaniem jest jej poszerzenie<sup>81</sup>.". Profesor zaznacza, że „**Podniesienie prestiżu gwary nie dokona się przez zaprzeczenie jej charakteru, czyli twierdzenie, że gwara nie jest gwarą. Właściwym rozwiązaniem jest upowszechnianie wiedzy o języku polskim w całym jego bogactwie wynikającym ze zróżnicowania dialektalnego.** W powszechnej świadomości pojęcie język polski jest utożsamiane z jego odmianą ogólną. Jeżeli w programie studiów polonistycznych nie ma dialektologii, to nauczyciel polonista nie dysponuje wiedzą pozwalającą mu zabierać głos w dyskusji, czy coś jest, czy nie jest dialektem. Należałoby postulować powrót do edukacji regionalnej w szkole, poprzedzony dobrym przygotowaniem dialektologicznym i etnograficznym nauczycieli<sup>82</sup>."

**Troska o gwary i regionalizmy jest troską o dziedzictwo narodowe.** Ochrona gwar, w szczególności ich dokumentacja i badania naukowe, wymaga skoordynowanych, długofalowych działań oraz odpowiednich nakładów finansowych. Organy władzy publicznej powinny wykazywać wobec regionalizmów i gwar należyty szacunek, przeciwdziałać ich marginalizacji i stygmatyzowaniu w życiu społecznym oraz dbać o to, aby nie zanikły. Przeciwdziałanie zanikowi gwar należy rozumieć jako podejmowanie działań sprzyjających ich zachowaniu i przekazywaniu kolejnym pokoleniom, przy jednoczesnym podkreślaniu, że nie funkcjonują one w opozycji do języka polskiego.

Chociaż w obowiązującym porządku prawnym istnieją przepisy prawne zobowiązujące wszystkie organy władzy publicznej oraz instytucje i organizacje uczestniczące w życiu publicznym do ochrony języka polskiego, która polega m.in. na upowszechnianiu szacunku dla

---

<sup>79</sup> Tamże, s. 92.

<sup>80</sup> Tamże, s. 92-93.

<sup>81</sup> J. Wronicz, *Mowa ślązaków- gwara, dialekt czy język regionalny (w związku z próbą zmiany statusu prawnego)*, [w:] *LingVaria* 8(15)/ 2013, s. 181.

<sup>82</sup> Tamże, s. 181-182.

regionalizmów i gwar, a także przeciwdziałaniu ich zanikowi, zasadne pozostaje pytanie o ich rzeczywistą skuteczność i efektywność. Przepisy prawne dotyczące ochrony gwar i regionalizmów nie mogą być postrzegane jako normy o charakterze deklaratywnym, a nawet „martwe”. Istotne wydaje się zatem podjęcie pogłębionej debaty nad rozwiązaniami w zakresie ochrony regionalizmów i gwar.

Przedstawiając Wysokiej Izbie powyższe zastrzeżenia do ustawy z dnia 9 stycznia 2026 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw, wyrażam jednocześnie przekonanie, że Sejm, dokonując powtórnej oceny przyjętych w nowelizacji rozwiązań, podzieli przedstawione przeze mnie wątpliwości.

Karol Nawrocki